



Krzysztof Stanisławski doświadcza anielskich interwencji od początku swego nawrócenia. Odkąd przyjął szkaplerz Michała Archanioła, widzi w swoim życiu działanie Wodza niebieskich zastępów



Ksiądz Jacek Skowroński prowadzi w Szczecinie w Domu Pielgrzyma zamknięte rekolekcje poświęcone aniołom i archaniołom

ANIELSKIE INTERWENCJE

Historie anielskich interwencji zadziwiają. Aniołowie chronią nas przed niebezpieczeństwami, wyciągają z opresji i prowadzą przez ziemię do Pana Boga. Pomagają też w relacjach i załatwianiu spraw z osobami, z którymi bywa nam bardzo trudno.

„Życie ludzkie od początku aż do śmierci jest otoczone opieką i wstawianiem aniołów. »Każdy wierny ma u swego boku anioła jako opiekuna i stróża, by prowadził go do życia«. Już na ziemi życie chrześcijańskie uczestniczy – przez wiarę – w błogosławionej wspólnocie aniołów i ludzi, zjednoczonych w Bogu” – czytamy w 336 punkcie Katechizmu Kościoła Katolickiego. A z kolei w Księdze Wyjścia Pan Bóg mówi do Izraela: „Oto ja posyłam anioła przed tobą, aby cię strzegł w czasie twojej drogi i doprowadził cię do miejsca, które ci wyznaczyłem. Szanuj go i bądź uważny na jego słowa” (Wj 23,20-21). Czy słuchamy naszych Aniołów Stróżów?

Pomoc po wypadkach

Ewa do dziś ma w pamięci niecodzienną interwencję w górach, choć było to już

lata temu. Gdy wracała ze znajomymi z wakacji, jej cinquecento wpadło w poślizg. – Zjechałam z drogi w las między dwa drzewa, auto nie było nawet zarysowane. Krzyknęłam tylko: „O Boże” – dzieli się Ewa. Była bezradna po wypadku, nie wiedziała, jak wydobyć auto z lasu, podobnie jak osoby jej towarzyszące.

– Gdy tak staliśmy we czworo osłupiali, nagle na drodze, która nie była bardzo uczęszczana, pojawił się samochód, z którego bez słowa wysiadło pięciu mężczyzn. Chwycili auto, postawili na drodze – wspomina Ewa. – To dla mnie wydarzenie nadprzyrodzone. Mężczyźni w ogóle się nie odzywali, a po udzieleniu pomocy odjechali – dodaje.

Dziś uczy swoje dzieci szczególnego nabożeństwa do Aniołów Stróżów, by nie zapominali o ich obecności w codziennym życiu.

Pamiętajmy o aniołach

Ksiądz Jacek Skowroński prowadzi w Szczecinie w Domu Pielgrzyma zamknięte rekolekcje poświęcone aniołom i archaniołom. Żyje prawdą, że Biblia, zarówno w Starym, jak i w Nowym Tes-

tamencie, wielokrotnie pokazuje nam aniołów wielbiących Pana Boga i pomagających w ewangelizacji. Jego nabożeństwo do aniołów umocniło się od czasu, gdy wziął udział w rekolekcjach o aniołach zorganizowanych w Austrii dla księży przez Zgromadzenie Kanoników Regularnych Świętego Krzyża.

Kapłan zachęca, byśmy codziennie zawierali swoje sprawy naszemu Aniołowi Stróżowi, żeby miał on wgląd w nasze myśli i sprawy, a tym samym pomagał nam odrzucać myśli pochodzące od złego ducha. Dzięki temu możemy skuteczniej działać i czynić dobro. Wspomina, jak doświadczył ogromnej interwencji, gdy musiał szybko dotrzeć z sakramentami do szpitala do umierającego człowieka. Zawołał wówczas: „Święty Michale Archaniele, pomóż mi tam się szybko dostać!”.

– Musiałem wykonać wiele czynności, by wziąć Pana Jezusa z kościoła. Gdy wsiadłem do auta, na drodze był korek. Znowu poprosiłem: „Święty Michale Archaniele, zrób coś, muszę tam szybko dojechać”. Nagle przede mną zrobiła się przerwa, pojawiła się skoda pick-up. Miałem takie przeświadczenie, że muszę za nią jechać. Na pewniaka wjechałem na podwórkę szpitalne, gdzie kierowca skody czekał na mnie przy wejściu do

szpitala – wspomina ks. Jacek. – Był ubrany w bardzo ładny garnitur, spójnienie miał skierowane na Pana Jezusa. Pamiętam, że położył prawą rękę na sercu, lewą otworzył mi szeroko drzwi, z wielkim majestatem się uklonił i powiedział: „Jak dobrze, że są kapłani”. Gdy po udzieleniu sakramentów choremu szukałem po wszystkich oddziałach tego pana, nikt go nie widział, na parkingu nie znalazłem jego auta. Dla mnie nie było to zwyczajne działanie – przyznaje kapłan.

Takich historii anielskich interwencji w swoim życiu, w najdrobniejszych sprawach, ks. Jacek może przytaczać wiele. – Niedawno po modlitwie do aniołów znalazłem kartkę z zaproszeniem do Kibeho, którą tak skutecznie schowałem, że nie mogłem odnaleźć. Poszukiwałem też kabla do telefonu. Okazało się, że w dziale z kablami był właśnie tylko jeden, właśnie taki, jakiego szukałem. Specjalnie mówię o takich banalnych sprawach, by pokazać, że na tym polu aniołowie też działają – akcentuje kapłan i wylicza kolejne sytuacje z życia codziennego, podczas których doświadczył konkretnej pomocy.

– Modliłem się do aniołów z prośbą o nieprzemakalną kurtkę na spacer do lasu. Dwa tygodnie później do jednej

KSIĘGARNIA NASZEGO DZIENNIKA POLECA

HUBERT VAN DIJK ORC

Mój anioł i ja

ilosc stron: 144, cena: 14,90 zł

Mój anioł i ja

o. Hubert Van Dijk ORC

Pan Bóg do każdego z nas posyła Anioła Stróża. Przeczytaj, jakie jest jego zadanie i w jaki sposób roztacza nad nami opiekę oraz jak w modlitwie porozumiewać się z nim.

o. TITUS KIENINGER ORC

ANIOŁOWIE W MISJI MIŁOŚDZIA

ilosc stron: 192, cena: 20 zł

Aniołowie w misji miłosierdzia

o. Titus Kieninger ORC

Święta Faustyna o aniołach. Jak objawiają się człowiekowi i nam pomagają? Koniecznie dowiedz się, jak chronić się przed wpływem upadłych aniołów.

ZAPRASZAMY DO KSIĘGARNI NASZEGO DZIENNIKA:

WARSZAWA
al. Solidarności 83/89
pn.-pt. w godz. 10.00-18.00,
w soboty w godz. 10.00-15.00

KRAKÓW
ul. Starowiślna 26/4U
pn.-pt. w godz. 10.00-18.00

ZAMÓWIENIA:

e-mail: zamowienia@naszdzienik.pl
tel. (12) 431 02 45, (22) 850 60 20